

POSTANOWIENIE

Dnia 5 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanych: T. D. , M. P. , J. S. i A. G.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 sierpnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od M. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, odstępując od obciążania skarżącego kosztami tego postępowania w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Decyzjami z 27 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że ubezpieczeni: J. S. , T. D. , A. G. i M. P. - jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek M. K. - podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach i ustalił dla nich wysokość

podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne za te okresy.

Płatnik składek w odwołaniu od decyzji domagał się ich uchylenia w ten sposób, by przesądzić o niepodleganiu przez ubezpieczonych: J. S. , T. D. , A. G. i M. P. w okresach wskazanych w decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, jako osób wykonujących pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt X U (...), zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, iż ustalił, że J. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie od 1 marca do 31 marca 2013 r., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek M. K. , a przychód J. S. z tytułu umowy o dzieło zawartej w dniu 1 marca 2013 r. z M. K. nie stanowi podstawy wymiaru składek (pkt 1); oddalił odwołania od pozostałych zaskarżonych decyzji (pkt 2); rozstrzygając o kosztach postępowania (pkt 3 i 4).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył organ rentowy w zakresie pkt. 1 i 3 a płatnik - w zakresie pkt. 2 i 4.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...), oddalił apelację płatnika składek (pkt 1), z apelacji organu rentowego zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 i oddalił odwołanie (pkt 2), zasądził od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 1.140 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Płatnik składek zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości.

Zarzucono naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, a mianowicie:

a) art. 627 oraz art. 734 oraz art. 750 k.c. w związku z art. 65 k.c., przez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że strony zawarły pomiędzy sobą umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło w sytuacji, gdy zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło;

b) art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266), przez nieprawidłowe uznanie przez Sąd drugiej instancji, że

zainteresowani: T. D. , M. P. , J. S. oraz A. G. podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych umów o świadczeniu usług w sytuacji, gdy pomiędzy zainteresowanymi a płatnikiem zostały zawarte umowy o dzieło, które nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne z zakresu prawa materialnego, mające znaczenie zarówno dla rozstrzygnięcia tej sprawy, jak i licznych podobnych spraw dotyczących kwestionowania umów o dzieło przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i uznawania ich jako umowy zlecenia/umowy o świadczenie usług w sytuacji, gdy strony działając zgodnie z zasadą swobody umów zawierają konkretnego rodzaju umowy. Zdaniem skarżącego, istotnymi zagadnieniami prawnymi występującymi w tej sprawie są kwestie: 1) jakie dzieło może stanowić przedmiot umowy o dzieło; czy umowy na wykonanie ścian z bloczków betonowych i konstrukcji stalowej z otynkowaniem oraz naprawę palet euro mogą zostać uznane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych za umowy starannego działania i co za tym idzie, co powinno być w takim wypadku uznawane za wymierny efekt działania wykonującego dzieło; 2) czy możliwe jest kwestionowanie kwalifikacji prawnej umowy zawartej przez strony zgodnie z ich zgodnym zamiarem oraz celem samej umowy.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżący powołuje się na istotne zagadnienia prawne o treści przytoczonej wyżej, podkreślając, że istnieją rozbieżności co do kwalifikacji umów (umowa o świadczenie usług czy umowa o dzieło), których przedmiotem są proste prace (budowlane, naprawcze) oraz że wątpliwości budzi możliwość kwestionowania dokonanej przez strony kwalifikacji prawnej umów.

Istotne zagadnienie prawne, stanowiące przesłankę przysądu, jest to zagadnienie, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioszek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC z 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP z 2004 nr 9, poz. 158 oraz z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda z 2004 7-8, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda z 2004 r. nr 7-8, poz. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednorodność dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i

prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, przez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Wymagań tych skarżący nie spełnił, bowiem nie zawarł we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jurydycznej argumentacji przekonującej o wątpliwościach interpretacyjnych na tle wskazywanych przepisów prawa, ale pytania o prawidłowość subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normy prawa ujęte w podstawach kasacyjnych.

Niezależnie od tego, należy zauważyć, że poruszane przez skarżącego kwestie zostały już rozważone i wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Akcentuje się w nim, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy,

umożliwiający zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie – już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak

więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło.

Dodatkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego.

Podsumowując, o kwalifikacji prawnej spornych umów decyduje ich treść oraz sposób ich realizacji. Nie ma zatem podstaw twierdzenie o występowaniu istotnych zagadnień prawnych, gdyż problem sprowadza się do właściwego zastosowania (lub niezastosowania) art. 627 k.c. do ustalonego stanu faktycznego. W takim przypadku nie chodzi o wątpliwości interpretacyjne na tle tej normy prawnej, ewentualnie na tle art. 734 § 1 k.c. czy art. 750 k.c., lecz o ich prawidłową subsumcję. Przywołane więc przez skarżącego wyroki zapadłe w określonych stanach faktycznych nie są dowodem na rozbieżność w orzecznictwie sądów.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265), art. 102 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Najwyższy miał na uwadze, że pełnomocnik organu rentowego w odpowiedzi na skargę kasacyjną przedstawił argumentację tożsamą w odniesieniu do wszystkich czterech ubezpieczonych, co oznacza, że nakład pracy pełnomocnika organu rentowego na przygotowanie odpowiedzi na skargę kasacyjną był porównywalny z nakładem pracy pełnomocnika na przygotowanie odpowiedzi na skargę kasacyjną w jednej sprawie. Z tych przyczyn zasądzone na rzecz organu rentowego zwrot kosztów procesu (zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym) w najniższej stawce wynagrodzenia fachowego pełnomocnika za udział w postępowaniu kasacyjnym (240 zł), a zarazem odstąpiono od obciążania skarżącego kosztami w pozostałym zakresie.